

**(Leggo - F.Balzani) Śniadanie i obiad w Londynie, kolacja na Olimpico. Po ponad pięciu miesiącach Pallotta wraca do Rzymu. Zrobi to o 17 na lotnisku Ciampino, zatem cztery godziny przed meczem Roma-Lyon.**

Mniej niż 24 godziny potem złoży w ratuszu definitywny projekt Tor di Valle i spotka się tym samym z burmistrze Raggi. W ostatnich godzinach Pallotta myślał też o przyszłości technicznej klubu. Robił to wspólnie z Baldinim, którego prezydent poprosił też o "oficjalny" powrót do stolicy Włoch. Ciężko przekonać byłego dyrektora generalnego, który będzie kontynuował rolę konsultanta. I w szczególności to on zdecyduje o przyszłości ławki Romy.

W Londynie Baldini rozmawiał wiele razy z Conte, który jest prawdziwym marzeniem Romy w przypadku odejścia Spallettiego. Przekonanie go do połączenia się z projektem Giallorossich nie będzie łatwe. Łatwiejsza wydaje się próba Realu Madryt wydarcia Monchiego Pallotcie. Dyrektor sportowy Sevilli ma słowne porozumienie z Romą, ale ciężko powiedzieć nie, gdy zaprasza Real. Dlatego wróciło do gry nazwisko Baldiniego, a także Braidy, przyjaciela Gandiniego. Kolejne sprawy Pallotty, poza umową Spallettiego są związane z wieloma odnowieniami kontraktów: od Nainggolana do De Rossiego, przez Manolasa i Strootmana. Oczywiście nie licząc Tottiego.

Autor: abruzzo